

ANDRZEJ KWILECKI

**PIONIERSKIE PRZEDSIĘWZIĘCIA BADAWCZE
POZNAŃSKIEJ SOCJOLOGII 1921-1922**
KONKURS NA ŻYCIORYS WŁASNY PRACOWNIKA FIZYCZNEGO

Pierwsza w Polsce i świecie inicjatywa w dziedzinie pozyskiwania pamiętników ludzi pracy fizycznej miała miejsce 90 lat temu. Był to konkurs na życiorys własny pracownika fizycznego rozpisany w grudniu 1921 r. przez Instytut Socjologiczny w Poznaniu z inspiracji Floriana Znanickiego. Uczony ten, będący od 1920 r. profesorem socjologii i filozofii kultury na Uniwersytecie Poznańskim, miał już doświadczenie w gromadzeniu i wykorzystywaniu materiałów autobiograficznych. W pięciotomowym dziele W. I. Thomasa i F. Znanickiego *The Polish Peasant in Europa and America*, opublikowanym w języku angielskim w Bostonie w latach 1918-1920, a przetłumaczonym na polski i wydanym w kraju w 1976 r. (*Chłop polski w Europie i Ameryce*), większość analiz oparta jest na cytowanych *in extenso* listach emigrantów i członków ich rodzin, a jeden z tomów to obszerny pamiętnik (zaopatrzonej w socjologiczne komentarze) Władysława Wiśniewskiego, emigranta spod Koła.

Przypomnijmy, na czym polegało naukowe znaczenie pierwszego konkursu. 1. Odezwę konkursową ogłoszono w grudniu 1921 r. Termin nadsyłania prac mijał w październiku 1922 r. Uzyskano tą drogą plon w postaci 149 autobiografii. Był to wówczas największy na świecie zbiór prac tego typu (w czasie II wojny światowej zniszczony całkowicie przez okupanta). W okresie międzywojennym opublikowano dwie prace konkursowe: krawca Władysława Berkana (*Życiorys własny*, Poznań 1924, przedmowa Floriana Znanickiego) oraz laureata I nagrody robotnika Jakuba Wojciechowskiego (*Życiorys własny robotnika*, Poznań 1930, przedmowa S. Szumana, wprowadzenie J. Chałasińskiego). Ta ostatnia wzbudziła wielkie zainteresowanie uczonych, pisarzy, krytyków literackich i publicystów. Wartość opublikowanego wówczas życiorysu Wojciechowskiego zyskała po latach na tym, że w ślad za nim została napisana i wydana w Poznaniu w 1972 r. część druga, ukazująca życie autora w następnych 30 latach, niemal do jego ostatniej chwili. W literaturze pamiętnikarskiej życiorys Wojciechowskiego zajmuje miejsce wyjątkowe do dzisiaj, mimo wielu przeprowadzonych później w Polsce konkursów i wielkiej liczby ogłoszonych drukiem pamiętników i wspomnień ludzi pracy. Jak pisze Władysław Markiewicz, jest to jakby klasyczny utwór pamiętnikarski, który sam jeden wystarczyłby za argument w dyskusji nad celowością korzystania w naukach społecznych, zwłaszcza socjologii i psychologii społecznej, z metody dokumentów osobistych¹.

¹ *Przedmowa*, w: J. Wojciechowski, *Życiorys własny robotnika*, t. I, Poznań 1971, s. 8.

2. Życiorys Jakuba Wojciechowskiego jest w naszej literaturze – i w ogóle kulturze – pierwszym dokumentem bezpośrednim warunków życia, świadomości i dążeń robotnika polskiego. J. Chałasiński podniósł sprawę sposobu opisywania jako szczególnego waloru życiorysu. Wojciechowski szczerze i dokładnie opisuje wszystko to, co silnie przeżywał i co go interesowało, przytacza rozmowy dotyczące ważnych dla niego spraw, charakteryzuje członków rodziny i sąsiadów, opisuje grupy społeczne, których był członkiem. Wojciechowski „nie rezonuje, nie daje uogólnień, lecz konkretne fakty, tak ja mu się one przedstawiają; nie filozofuje o rzeczywistości, lecz ją opisuje”, co jest szczególnie cenne, kiedy „autor opisuje stosunki społeczne lub grupy”². Chałasiński zwrócił równocześnie uwagę na to, że materiał zawarty w życiorysie Wojciechowskiego jest charakterystyczny dla pewnego tylko środowiska robotniczego, mianowicie dla robotniczej emigracji z Poznańskiego do Niemiec w okresie zaboru. Dlatego materiał ten może być wielce przydatny w badaniach nad emigracją i zagadnieniem wynaradawiania się, czyli wpływu emigracji na świadomość społeczną i narodową robotnika. Chałasińskiego zafrapowało również występujące w życiorysie zagadnienie kształtowania się społecznej osobowości jednostki, poddawanej krzyżującym się wpływom społecznym i kulturowym różnych środowisk społecznych, przeniesionej do obcego społeczeństwa. „Życiorys ten jest – pisał Chałasiński – kopalnią materiału dla poznania społecznych czynników kształtujących duchową fizjonomię człowieka, której formowanie się jest tym ciekawsze, że dotyczy jednostki, która z pierwotnego, sąsiedzkiego typu współżycia społecznego przerzucona została do obcego społeczeństwa o złożonej organizacji i wysokiej kulturze. W przejściu tym nie uległa demoralizacji, nie zatraciła swej pierwotności, a jednak przestały jej być obce sprawy szerokiego świata. Dlatego też stanowi ona typ społecznie pozytywny i socjologicznie niezwykle ciekawy”.

Późniejszy badacz autobiografii Wojciechowskiego, Edward Pietraszek, porusza nowe zagadnienia dotyczące świadomości narodowej robotnika. Zdaniem E. Pietraszka, znaczenie tej autobiografii polega na tym, że pozwala na analizę czynników kształtujących poczucie polskości i utrzymujących jednostkę w tym poczuciu wbrew oddziaływającym od wczesnej młodości silnym wpływom obcych (niemieckich) – często wysoko cenionych – wzorów kulturowych i społecznych. Wojciechowski nabył wiedzę o Polsce z książek i od nauczyciela. Życiorys ten jest wielce interesujący dlatego, że autor stanowi typ robotnika światłego, Polaka-obywatela. Typ ten nie był w owym czasie czymś wyjątkowym: na przykład w klasie chłopskiej znajdujemy liczne przykłady występowania patriotycznej i obywatelskiej postawy³.

3. Materiał konkursowy, z życiorysem Wojciechowskiego na czele, stanowił podstawę do postawienia i zanalizowania problemu awansu społecznego w książce J. Chałasińskiego *Drogi awansu społecznego robotnika* (Poznań 1931). Chałasiński definiował to pojęcie jako proces przesuwania się jednostki i grup w drabinie społecznej na wyższe szczeble statusu materialnego i prestiżu.

² J. Chałasiński, *Życiorys jako materiał socjologiczny. Wprowadzenie do wydania z roku 1930*, w: J. Wojciechowski, op. cit.

³ Zob. „Studia Socjologiczne” 1985, nr 2, s. 173-194.

O miejscu tego socjologicznego i metodologicznego studium w historii nauki polskiej mówi najlepiej to, że właściwie każdy badacz zajmujący się procesami ruchliwości społecznej oraz zmianami świadomości społecznej i zachowań społecznych człowieka związanymi z – jak to określił – Chałasiński przegrupowaniami ilościowymi, nawiązuje do tej klasycznej już dzisiaj książki. Była to pierwsza w socjologicznej literaturze polskiej – i dotąd jedna z nielicznych – monografia problemowa oparta w całości na materiale autobiograficznym.

4. Ten pierwszy konkurs i opublikowane na jego podstawie materiały i opracowania zyskały na znaczeniu dzięki temu, że dały początek serii konkursów i prac składających się na tak zwane pamiętnikarstwo masowe i że zapoczątkowały dyskusję nad naukowym znaczeniem i wykorzystywaniem materiałów autobiograficznych w badaniach nad człowiekiem i jego społecznym środowiskiem. Metoda autobiograficzna wzbudziła zainteresowanie za granicą. Wolno mieć nadzieję, że fakt dobrze znany właściwie tylko na gruncie polskim, iż konkurs z lat 1921-1922 był pierwszym tego rodzaju nie tylko w Polsce, ale i na świecie, zostanie z biegiem czasu upowszechniony i utrwalony również w literaturze zagranicznej.

5. Trzeba osobno zaznaczyć, że w rezultacie konkursu i opublikowania *Życiorysu własnego robotnika* Jakuba Wojciechowskiego pojawiło się nowe zjawisko: zainteresowanie „ludzi pióra” stroną językowo-artystyczną autobiografii pracowników fizycznych. Powstało zagadnienie pamiętnika robotnika czy chłopca jako dzieła literackiego, ściślej: jako wytworu samorodnego talentu i jako dokumentu ukazującego sposoby przebijania się talentu opisowo-narracyjnego przez bariery związane z brakiem wykształcenia i przygotowania językowego autora, z brakiem nawyku posługiwania się piórem.

Już Stefan Szuman w przedmowie do wydania z 1930 r. podkreślił, że życiorys Wojciechowskiego „jest [...] dzięki swej naiwnej prostocie [...] estetycznie piękny i niezwykły” i że gwara, w jakiej jest napisany, „posiada swoisty urok”⁴. Tadeusz Boy-Żeleński określił dzieło Wojciechowskiego jako książkę o „ogromnej wartości literackiej, a wolną od literatury”⁵. Wojciechowskiego wyróżniono główną nagrodą literacką okresu międzywojennego: złotym wawrzynem Polskiej Akademii Literatury. O walorach i charakterystycznych cechach pisarstwa Wojciechowskiego pisał Boy w opublikowanym w „Ilustrowanym Kurierze Polskim” w 1931 r. (nr 222) szkicu o klasyku polskim w robotniczej bluzie.

Wspomniane zainteresowanie i uznanie dla walorów literackich pamiętników ludzi pracy fizycznej znalazło też swój wyraz w nagrodzeniu w 1937 r. *Pamiętników chłopów* przez „Wiadomości Literackie” oraz opublikowaniu przez Marię Dąbrowską, która wniosowała o tę nagrodę, artykułu *Dokument i literatura*. We wspomnianym artykule Dąbrowska zastanawiała się nad zagadnieniem, czy dokument niezamierzony jako dzieło literatury i w dodatku napisany przez ludzi niewykształconych może okazać się utworem literackim. Autorka przekonująco broniła stanowiska, że utwór literatury może

⁴ Przedmowa do wydania z roku 1930, w: J. Wojciechowski, op. cit., s. 10.

⁵ Cyt. za: F. Jakubczak, *Postłowie*, w: J. Wojciechowski, *Życiorys własny robotnika*, t. II, Poznań 1972.

być jednocześnie dokumentem cennym z innych niż literackie powodów (na przykład naukowych), a dokument może stać się literaturą, o ile posiada cechy, dla których czyta się go także jako dzieło literackie („Wiadomości Literackie” 1937, nr 38).

6. Warto wspomnieć, że konkurs na życiorys własny pracownika fizycznego, zorganizowany „pod firmą” Instytutu Socjologicznego w Poznaniu i przy osobistym zaangażowaniu Floriana Znanickiego, stanowił „dobry początek” pracy tego nowo utworzonego Instytutu i był też niejako sprawdzianem na gruncie polskim zdolności naukowo-organizacyjnych samego Znanickiego, który po kilku latach pobytu w Ameryce wrócił do kraju i podjął pracę na Uniwersytecie Poznańskim. Uzyskane z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego fundusze oraz bogaty plon konkursowy umożliwiły Znaniickiemu uruchomienie w pierwszym okresie jego działalności w Poznaniu dwóch serii wydawniczych pod nazwą „Materiały Instytutu Socjologicznego w Poznaniu” (w której ukazały się życiorysy Berkana i Wojciechowskiego) oraz „Prace Instytutu Socjologicznego w Poznaniu”.

Opublikowane życiorysy Berkana i Wojciechowskiego, wraz z wcześniej wykorzystanym w *The Polish Peasant in Europe and America* pamiętnikiem Wiśniewskiego, zrodziły żywe zainteresowanie autobiografiami ludzi pracy jako materiałem źródłowym w badaniach nauk społecznych. Przy tym udany początek instytucji konkursu przyczynił się do ustanowienia i funkcjonowania w następnym okresie wysokiego standardu pracy naukowo-organizacyjnej i edytorskiej w dziedzinie pamiętnikarstwa. W latach trzydziestych rozpisano w Polsce szereg konkursów na pamiętniki, wspomnienia i opisy życia. Organizatorami były: Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie (pamiętniki bezrobotnych, pamiętniki chłopów, pamiętniki emigrantów), Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach (opisy gospodarowania w gospodarstwach karłowatych), Instytut Socjologii Wsi Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (zyciorysy wiejskich działaczy społecznych), Szkoła Nauk Społecznych Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych w Krakowie (ankieta o kulturze proletariatu i samokształceniu), Państwowy Instytut Kultury Wsi w Warszawie (opis życia, prac, przemysłów i dążeń młodzieży wiejskiej; życiorysy wychowanków uniwersytetów ludowych), Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie (pamiętniki lekarzy), Instytut Pracy Samorządu Terytorialnego w Warszawie (pamiętniki rolników – działaczy samorządowych), Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu (zyciorysy bezrobotnych, życiorysy Ślązaków), Żydowski Instytut Naukowy w Warszawie (autobiografia młodzieńca żydowskiego), Instytut Pedagogiczny Związku Nauczycielskiego Polskiego w Warszawie (zyciorysy nauczycieli).

Niektóre z wydawnictw opartych na zebranych materiale konkursowym zyskały sobie w okresie międzywojennym rozgłos dzięki wysokiemu poziomowi naukowemu opracowań oraz treści przedstawiającej warunki bytu robotników i chłopów w okresie wielkiego kryzysu. Należały do nich *Pamiętniki bezrobotnych* (Warszawa 1933, przedmowa L. Krzywickiego), *Pamiętniki chłopów* (t. I, Warszawa 1935, przedmowa L. Krzywickiego; t. II, Warszawa 1936, przedmowa M. Dąbrowskiej). Te dwie publikacje przygotowane zostały

w Instytucie Gospodarstwa Społecznego. Nowością metodologiczną wprowadzoną przez IGS, z którym współpracował Ludwik Krzywicki, było to, że zagadnienia występujące w zbieranych pamiętnikach stanowiły przedmiot badań terenowych i statystycznych. W tym miejscu warto zaznaczyć, że Znaniecki i badacze należący do jego szkoły zwracali uwagę przede wszystkim na te treści pamiętnika, w których znajdował wyraz stosunek pamiętnikarza do opisywanych faktów, jego postawa kształtowana przez określoną grupę społeczną i jednocześnie reprezentatywna dla niej. Doświadczenia Krzywickiego i IGS wskazywały, że pamiętniki mogą stanowić znakomite źródło i zarazem materiał wyjściowy do szerszych badań nad społeczeństwem, mianowicie nad sytuacją materialną, poziomem życia oraz stosunkami panującymi w społeczeństwie.

Największy zbiór pamiętników uzyskano w okresie międzywojennym w konkursie na opis życia, prac, przemyśleń i dążeń młodzieży wiejskiej, zorganizowanym przez Państwowy Instytut Kultury Wsi przy współudziale redakcji pisma „Przysposobienie Rolnicze” (1544 prac). Wykorzystany został w czterotomowym dziele J. Chałasińskiego *Młode pokolenie chłopów* (Warszawa 1938, przedmowa F. Znanieckiego).

Jak wynika ze skrupulatnie opracowanych przez F. Jakubczaka kolejnych zestawień, w okresie międzywojennym przeprowadzono ogółem 16 konkursów na pamiętniki-życiorysy oraz 5 konkursów na ankiety o charakterze wypowiedzi autobiograficznych; opublikowano w tym czasie na podstawie zebranego materiału 19 prac (książek lub artykułów) oraz 1 przekład (pamiętniki chłopów w języku rosyjskim, Moskwa 1936). Jedna publikacja miała przed II wojną światową aż trzy wydania: były to *Pamiętniki lekarzy* (Warszawa 1939, przedmowa M. Wańkowicza).

Z wyjątkiem wymienionych pamiętników lekarzy, zgromadzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, wszystkie pozostałe zbiory pamiętników były plonem inicjatyw instytucji naukowych. Możemy zatem mówić o jednolitym naukowym charakterze konkursów, na który składały się między innymi fachowo obmyślane przygotowania, oparte na określonej koncepcji teoretycznej założenia i cele oraz naukowe opracowania zbiorów. Wspomniane instytucje naukowe organizowały i patronowały konkursom, „firmowały” odezwę konkursową, zapewniały fundusze na nagrody, zapraszały do uczestnictwa w pracach jury (sądów konkursowych), przechowywały dokumentację i przygotowywały publikacje. W ramach tych instytucji działali wybitni przedstawiciele świata nauki. W historii przedsięwzięć pamiętnikarskich owego okresu zapisały się trwale nazwiska uczonych: Józefa Chałasińskiego, Władysława Grabskiego, Feliksa Grossa, Ludwika Krzywickiego, Zygmunta Mysłakowskiego. W pracach sądów konkursowych niekiedy uczestniczyli znani literaci: Tadeusz Boy-Żeleński, Maria Dąbrowska, Leon Kruczkowski, Andrzej Strug i inni.

Można zatem mówić o pełnym sukcesie stworzonej przez Znanieckiego metody autobiograficznej. Metoda ta „przyjęła się” w Polsce. Jej stosowanie przyczyniło się do rozwoju polskiej socjologii i stało się jej charakterystyczną na tle socjologii światowej cechą; przyniosło materiał wzbogacający wiedzę o stanie polskiego społeczeństwa, zwłaszcza o życiu i sytuacji warstw upośledzonych.

W zakończeniu wróćę do niektórych szczegółów związanych z konkursem z lat 1921/1922. Powyżej omówiłem jego znaczenie dla nauki, dla socjologii oraz dla przyszłych instytucji naukowych i kulturalnych, poszukujących wzorca na drodze pozyskiwania materiałów autobiograficznych. Zatem warto jeszcze wspomnieć o innym, zwykle pomijanym aspekcie pionierskiego przedsięwzięcia, mianowicie organizacji konkursu, która była świadectwem wprost wyjątkowej pomysłowości i sprawności działania samego Znanieckiego. Szczególnie wrazenie i uznanie budzi fakt, że konkurs na życiorys pracownika fizycznego został przygotowany, rozpisany i przeprowadzony zaledwie w kilkanaście miesięcy po przybyciu Znanieckiego do nieznanego sobie miasta, w czasie gdy Uniwersytet był ciągle jeszcze w stadium organizacji, podobnie jak nowo powołany do życia Instytut Socjologiczny UP, w którego imieniu zwracano się do kandydatów na pamiętnikarzy. Trzeba też przypomnieć, że w tym samym czasie inicjator i organizator konkursu napisał i wydał w Poznaniu dwie książki, które spotkały się z licznymi recenzjami i szerokim oddźwiękiem: *Upadek cywilizacji zachodniej* (1921) i *Wstęp do socjologii* (1922).

Kolejne działania „konkursowe” ujmę w następujących punktach:

1. Znaniecki napisał odezwę konkursową przy współpracy swego młodzieńkiego ucznia (asystenta, formalnie bibliotekarza) Tadeusza Szczurkiewicza. Rozesłano ją do prasy krajowej. Nazwisko i adres prof. Znanieckiego (Poznań, Uniwersytet) było podane jako adres nadsyłania prac konkursowych.
2. Inicjatora konkursu obciążało prowadzenie korespondencji (szczególnie odpowiadanie na listy i udzielanie informacji).
3. Pozyskanie subwencji na działalność Instytutu Socjologicznego UP umożliwiło stworzenie odpowiedniego funduszu nagród dla laureatów konkursu; subwencję przyznał wysoki urzędnik, znajomy Znanieckiego z „czasów warszawskich”, naczelnik Wydziału Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – Michalski, późniejszy dyrektor Funduszu Kultury Narodowej. Pozyskano też dotacje od sponsorów instytucjonalnych i prywatnych, w tym od Rady Związku Przemysłowców Górniczych dla prac z Zagłębia Dąbrowskiego.

Instytut Socjologiczny w Poznaniu, pragnąc zbadać społeczne warunki pracy w Polsce, ogłasza

Konkurs

na najlepszy życiorys pracownika, napisany przez niego samego.

Pierwsza nagroda: 100 000 marek (sto tysięcy)

Druga nagroda: 50 000 marek (pięćdziesiąt tysięcy).

Za życiorysy n i e nagrodzone Instytut płacić będzie od 2000 do 6000 marek, zależnie od objętości, tytułem zwrotu kosztów.

W Konkursie mogą brać udział wszyscy, którzy zarabiają na życie pracą fizyczną: robotnicy w fabrykach, kopalniach, zakładach przemysłowych, robotnicy miejscy, robotnicy rolni, pracownicy kolejowi, rzemieślnicy wszelkich zawodów. Nadzorcy i kierownicy robót mogą uczestniczyć w konkursie, jeżeli sami kiedyś pracowali fizycznie.

Jest to doskonała sposobność dla wszystkich, którzy chwilowo są bez zajęcia.

Zyciorys musi mieć najmniej 600 stron pisanych, wielkości zwykłej ćwiartki papieru; im więcej, tym prawdopodobniejsza nagroda. Kto nie umie pisać, może dyktować komuś innemu. Błędy gramatyczne, zły styl, brzydkie pismo wcale nie przeszkadzają

w uzyskaniu nagrody. Nie trzeba sobie wyobrażać, że napisanie historii własnego życia jest rzeczą bardzo trudną. Jeden z najlepszych życiorysów własnych, jakie są na świecie, był napisany przez Polaka włóczęgę, czeladnika piekarskiego. Chodzi tylko o to, aby szczerze, prawdziwie i szczegółowo opisać całe swe życie od dzieciństwa aż do chwili obecnej. Najłatwiej opisywać wszystko po kolei, rok po roku, zdarzenie po zdarzeniu. Zresztą pisać można, jak się chce. Trzeba tylko nie zapominać, opisać szczegółowo: lata dzieciństwa w domu, stosunek do rodziców, rodzeństwa, krewnych i znajomych; szkołę (jeżeli piszący chodził do szkoły), gdzie, kiedy i jak piszący nauczył się swego fachu; wszystkie rodzaje pracy zarobkowej, którym się oddawał od dzieciństwa aż do chwili obecnej; wszystkie miejsca, w których pracował, warunki pracy, wynagrodzenie, sposób życia (mieszkanie, jedzenie, ubranie), stosunek do pracodawców, dozorców, towarzyszy pracy, zabawy i przyjemności, którym się oddawał, służbę wojskową, udział w związkach i stowarzyszeniach, udział w życiu politycznym i religijnym. Należy również dokładnie opisać swoje stosunki przyjaźni, historie miłosne, życie małżeńskie (jeżeli piszący żonaty). Pożądane, aby piszący zaznaczył, czy był i jest zadowolony lub niezadowolony ze swego losu w ogóle, ze swego zajęcia w szczególności i dlaczego; czego się spodziewa w życiu i czego najbardziej pragnie. Im więcej i szczerze napisze o sobie i o innych, tym lepiej.

Jeżeli piszący nie życzy sobie, aby się dowiedziano czyj to życiorys, może podać zmyślone imiona i nazwiska.

Własne nazwisko i adres należy tylko dołączyć w zapieczętowanej kopercie do wiadomości Instytutu, który poręcza zupełną dyskrecję na żądanie. Na kopercie napisać należy jakiegokolwiek godło (wyraz lub zdanie) i to samo godło powtórzyć w rękopisie życiorysu.

Rękopisy polecane nadesłać trzeba przed 1 października 1922 roku pod adresem: Profesor Znaniecki, Poznań, Uniwersytet.

Wszystkie rękopisy pozostaną własnością Instytutu.

Konkurs będzie rozstrzygnięty i nagrody wypłacone przed 1 stycznia 1923 roku.

W razie, gdyby żaden z nadesłanych życiorysów nie zasługiwał na pierwszą nagrodę, Instytut zastrzega sobie prawo bądź podzielenia nagrody między kilka osób, bądź powtórzenia Konkursu.

Poznań, dnia 20 grudnia 1921 roku

(Archiwum PAN, sygn. III-104 j. 86)⁶.

Powołano 8-osobową Komisję Konkursową (jury), w której znalazło się czterech socjologów: prof. F. Znaniecki, prof. J. S. Bystron, ks. Józef Moniuszko, Tadeusz Szczurkiewicz. Na przewodniczącego jury Znaniecki zaprosił pochodzącego spod Krakowa, przybyłego z Fryburga szwajcarskiego prof. Stanisława Dobrzyckiego (późniejszego rektora Uniwersytetu Poznańskiego). S. Dobrzycki, historyk literatury, słowianoznawca, uwzględniał w swych badaniach w szerokim stopniu dawne pamiętnikarstwo.

Członkowie jury podzielili między siebie 149 nadesłanych prac (niektóre źródła podają liczbę 161). Ich ocena okazała się niełatwa ze względu na rozrzut geograficzny i zawodowy autorów i związany z tym bardzo nierówny poziom napisanych prac, w części bardzo obszernych. Jury nagrodziło ogółem 25 autorów, z których 18 to byli robotnicy z Poznańskiego, Małopolski, Łodzi, Bydgoszczy, Wilna, a 7 z Zagłębia Dąbrowskiego (nagrody „zagłębiowskie”).

⁶ Jest to pierwsza publikacja oryginalnego tekstu. Dziękuję prof. Włodzimierzowi Winclawskiemu za informację o tym dokumencie.

W pamięci pamiętnikarzy, a następnie ich potomków, konkurs przetrwał jako „konkurs profesora Znanickiego”.

W 1923 r. ogłoszono rozstrzygnięcie konkursu:

Konkurs na życiorys robotnika ogłoszony przez Instytut Socjologiczny w Poznaniu, przyniósł nadszpodziewane wyniki. Nadesłano ogółem 161 życiorysów ze wszystkich dzielnic kraju, przeważnie jednak z Poznańskiego, z Zagłębia Dąbrowskiego i z Małopolski Wschodniej. Niektóre rękopisy obejmują przeszło 1000 stron zeszytowych. Większość prac przedstawia niepospolitą wartość socjologiczną: śmiało powiedzieć można, że żadna instytucja naukowa na świecie nie posiada równie cennego materiału. Podziw i wdzięczność należy się autorom, którzy przy ciężkiej pracy zawodowej znaleźli czas i energię do spisania swoich wspomnień: podkreślić trzeba przy tym, że wielu z nich kierowało się nie względami na (stosunkowo nieznaczące) nagrody pieniężne, lecz bądź usprawiedliwioną ambicją, bądź też motywami ideowymi – pragnieniem zaznajomienia sfer kierowniczych z potrzebami i dążeniami klasy robotniczej, przyczynienia się do rozwoju solidarności społecznej, współdziałania w postępie nauki polskiej.

Z przeczytania tych autobiografii odnosi się ogólne wrażenie, że pomimo pewnych niedomagań, za które przeważnie odpowiedzialność ponoszą ciężkie warunki polityczne i ekonomiczne niedawnej przeszłości, polscy pracownicy fizyczni stanowią pierwszorzędną siłę społeczną i przy podniesieniu oświaty i odpowiedniej organizacji ich udział w budowie przyszłości Polski będzie coraz to ważniejszym i cenniejszym.

Komisja konkursowa, oceniająca nadesłane rękopisy, musiała pracować blisko pięć miesięcy, nim doszła do odpowiednich wyników: stąd dwumiesięczne opóźnienie decyzji. Dwie nagrody, pierwotnie wyznaczone (100 000 i 50 000 marek) okazały się oczywiście niewystarczającymi wobec wielkiej liczby i wysokiej wartości otrzymanych przez Instytut życiorysów, nawet po wydzieleniu prac z Zagłębia Dąbrowskiego, na które Rada Związku Przemysłowców Górniczych w Dąbrowie przeznaczyła specjalny fundusz 200 000 marek. Apel do społeczeństwa ogłoszony w pismach pozostał prawie bez skutku: jedynie poseł Tuchołka z Poznańskiego oraz prof. Kimball Young z Clark University (Ameryka) prywatnie ofiarowali większe kwoty (100 000 marek i 10 dolarów).

Instytut dopełnił te sumy z zapomogi Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i wyznaczył 18 nagród Instytutu w czterech kategoriach dla robotników z Zagłębia.

Z nagród Instytutu przyznano:

Pierwszą nagrodę (podniesioną do 200 000 marek) pp. 1) Jakóbowi Wojciechowskiemu, robotnikowi z Poznańskiego – obecnie w Niemczech – oraz 2) Kornelowi Franciszce Zelaszkiewiczowi, kamieniarzowi ze Lwowa, w równych częściach.

Drugą nagrodę (po 100 000 marek) pp. 1) K. Majchrzakowi, przędzaczowi m. Łodzi oraz 2) Janowi Włochalowi, byłemu robotnikowi w Poznaniu

[Ponadto przyznano 5 trzecich nagród, 10 czwartych nagród, 7 nagród z funduszu Rady Przemysłowców i 4 dyplomy uznania, między innymi Władysławowi Berkanowi, krawcowi, autorowi pierwszej opublikowanej pracy – A.K.].

Komisja konkursowa:

Prof. St. Dobrzycki – przewodniczący

Prof. J. St. Bystrzeń

Prof. F. Znanicki

Wieczorkiewicz

Ks. J. Moniuszko

T. Szczurkiewicz

F. Górski

L. Majcherowicz

(„Dziennik Poznański” 1923, nr 53).

W historii Uniwersytetu Poznańskiego Konkurs na życiorys własny pracownika fizycznego zajmuje miejsce jednego z pierwszych przedsięwzięć badawczych o charakterze ogólnopolskim.

prof. dr hab. Andrzej Kwilecki

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

PIONEERING RESEARCH PROJECTS OF POZNAN SOCIOLOGISTS
IN THE YEARS 1921-1922. LIFE HISTORY OF A LABOURER COMPETITION

Summary

The paper describes the first in Poland and in the world competition for a life history written by a labourer. In 1921 the Institute of Sociology in Poznan, inspired by prof. Florian Znaniecki, invited entries for a such a competition, which was one of Polish nationwide research projects developed by Poznan University. The author discusses the scientific goals of the competition, the way it was conducted and its results and emphasises Florian Znaniecki's research ideas and organisational skills.

